

Małgorzata Łapa

POLSKA WOBEC BRYTYJSKICH PRÓB
ZASPOKOJENIA ŻĄDAŃ NIEMIECKICH
NA KONFERENCJI GENEWSKIEJ (2 II 1932 – 14 X 1933)

Problem rozbrojenia był na początku lat 30. XX w. osią działalności dyplomatycznej wielu państw, przede wszystkim wielkich mocarstw. Na charakter i zakres dyskusji toczonych na forum Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (obradującej od 2 II 1932 r.) w znacznym stopniu wpływała dyplomacja brytyjska¹. W sprawach zagranicznych Wielka Brytania prowadziła politykę *balance of power*. W sprawach rozbrojenia lansowała hasło „Najpierw rozbrojenie – potem bezpieczeństwo” i opowiadała się za rozbrojeniem jakościowym. Założenia te były podstawą kilku propozycji rozbrojeniowych, w tym pełnego projektu konwencji, złożonych na Konferencji w Genewie.

Debaty genewskie zostały zdominowane przez niemieckie żądanie równouprawnienia w zbrojeniach, oznaczające w praktyce przekreślenie części V Traktatu Wersalskiego². Nemieckie żądanie *gleichberechtigung*³ spotkało się ze zrozumieniem ze strony Wielkiej Brytanii. Jesienią 1932 r., pod naciskiem groźby opuszczenia przez Niemcy Konferencji Rozbrojeniowej,

¹ Na temat Konferencji Rozbrojeniowej zob.: W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa 1932–1937 a dyplomacja polska*, Łódź 1989; A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932 – 32 V 1937)*, Łódź 1987; W. M. Chajcman, *SSSR i problema razorużenija (mieжду pierwoj i wtoroj mirowymi wojnami)*, Moskwa 1959, s. 294 i n.; W. N. Medlicott, *British Foreign Policy since Versailles 1918–1963*, London 1968, s. 100 i n.; F. P. Waters, *A History of the League of Nations*, vol. 2, Oxford 1952, s. 500–515, 541–555.

² W. Michowicz, *Wystąpienie Niemiec hitlerowskich z Konferencji Rozbrojeniowej i Ligi Narodów*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1976, S. I, z. 3, s. 49–50.

³ Po raz pierwszy stanowisko Niemiec zaprezentował na forum Konferencji Heinrich Brüning 9 II 1932 r. Szerzej na temat projektów niemieckich i stanowiska Polski w tej sprawie zob.: W. Michowicz, *Genewska...*, s. 173–181; B. Rakowski, *Polska wobec stanowiska Niemiec w kwestii rozbrojenia w latach 1932–1933*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1991, Folia historica 42, s. 157–164.

Brytyjczycy prowadzili w tej sprawie negocjacje z przedstawicielami pięciu mocarstw (Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Włoch)⁴. Dnia 11 XII 1932 r. uczestnicy rozmów podpisali „Deklarację Pięciu Mocarstw w sprawie równouprawnienia Niemiec i niestosowania przemocy”⁵. Przyznawała ona Niemcom równość praw w ramach systemu zapewniającego bezpieczeństwo wszystkim narodom. Deklaracja była niewątpliwie sukcesem dyplomacji niemieckiej⁶, a jej wynikiem był powrót Niemiec do Genewy. Mimo że zaakceptowana przez Komisję Ogólną Konferencji, spotkała się z krytyką, ponieważ stwarzała niebezpieczny dla wielu państw precedens decydowania o sprawach ich dotyczących w wąskim gronie mocarstw.

Bezpieczeństwo i związane z nim kwestie rozbrojenia były jednym z centralnych problemów polskiej polityki zagranicznej. Dyplomacja Rzeczypospolitej stała na stanowisku nienaruszalności traktatów pokojowych, dlatego też deklarację z 11 grudnia przyjęła z nieukrywanym niezadowolaniem. Już 13 XII 1932 r. w wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej” minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Józef Beck⁷ stwierdził, że co prawda rozmowy doprowadziły do określonego celu, ale dodał, że dyskusje w wąskim gronie utrudniają technikę prac międzynarodowych. W istocie Beckowi chodziło o to, że rokowania w gronie pięciu mocarstw uniemożliwiły Polsce bezpośrednie oddziaływanie na treść podejmowanych decyzji, mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej⁸.

Oficjalne stanowisko dyplomacji polskiej przedstawił Edward Raczyński, delegat Polski w Komisji Ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej (14 XII 1932 r.). Dwie główne tezy jego wystąpienia, to: 1) zastrzeżenie możliwości ostatecznego ustosunkowania się Polski do deklaracji w dogodnym dla niej momencie; 2) „przeszkodzenie temu, aby Konferencja ta nie wypracowywała w dalszym ciągu innych projektów, które mogłyby być nam narzucone, a zawierałyby punkty interesujące w najwyższym stopniu Państwo Polskie z uwagi na stan

⁴ Szerzej zob.: A. Harasimowicz, *Dyplomacja brytyjska wobec zagadnienia rozbrojenia 1921–1937*, Łódź 1990, s. 209–213; B. Rakowski, *Pakt czterech mocarstw z 1933 r.*, Łódź 1975 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego).

⁵ Tekst deklaracji w: *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*, ser. II, vol. 4, London 1950, zał. do dok. 202 (dalej DBFP). Tekst polski: Zbiór dokumentów, dodatek do „Polityki Narodów” 1933, nr 1, s. 3–4.

⁶ M. Vaïsse dowodzi, że stanowiła ona sukces dyplomacji francuskiej. Zob.: M. Vaïsse, *Sécurité d'abord. La politique française en matière de désarmement, 9 décembre 1930 – 17 avril 1934*, Paris 1981, s. 341–345.

⁷ Wywiad u ministra spraw zagranicznych p. J. Becka, „Gazeta Polska” 14 XII 1932, nr 346, s. 1.

⁸ J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 55; por. W. Michowicz, *Determinanty polskiej polityki rozbrojeniowej w okresie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1991, Folia historica 42, s. 11; J. Laroche, *Polska lat 1926–1935. Wspomnienie ambasadora francuskiego*, Warszawa 1966, s. 117–118.

zbrojeń niemieckich i ogólny układ sił w Europie⁹. Zdaniem delegacji polskiej ton wystąpienia E. Raczyńskiego odpowiadał Francuzom, których dyplomacja poniosła w Genewie porażkę¹⁰. Przedstawiciele Rzeczypospolitej nie mieli również wątpliwości, że dla Niemiec deklaracja pięciu mocarstw stanowiła krok naprzód na drodze zwiększenia siły wojskowej i potęgi Rzeszy¹¹.

Podobnie aktywna w tonie i ocenach była opinia prasy polskiej. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie dzienników prorządowych, które zdecydowanie popierały stanowisko oficjalnych kół dyplomatycznych. Ocena sceny politycznej szła tu w dwóch kierunkach: 1) ostro krytykowano negocjacje w gronie mocarstw¹²; 2) eksponowano wzrastającą siłę militarną Niemiec i zagrożenie, jakie niesie ona dla Polski¹³.

Do równouprawnienia Niemiec oraz do rokowań w gronie mocarstw zdecydowanie negatywnie odniesiono się w prasie Stronnictwa Narodowego. W komentarzach do przebiegu prac Konferencji Rozbrojeniowej podkreślano, że paradoksalnym objawem debat pokojowych jest fakt, że nigdy dotąd „nie pracowano tak gorączkowo nad techniką zniszczenia”¹⁴. Stanisław Stroński w rozmowach mocarstw dostrzegał niebezpieczeństwo omawiania sprawy rewizji granic w oparciu o art. 19 Paktu Ligi Narodów¹⁵. Szczegółowo informowano o przyznaniu Niemcom równouprawnienia, oceniając je jako zdecydowane zwycięstwo tezy niemieckiej. We wstępnym artykule do „Kuriera Poznańskiego” mówiono: „Tama wstrzymująca ich [Niemiec – M. Ł.] zbrojenia została zatrzymana”¹⁶.

⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie (dalej ARPB), t. 1331, Raport T. Komornickiego z 17 XII 1932. Por. E. Raczyński, *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Londyn 1976, s. 65.

¹⁰ AAN, ARPB, t. 1331, Raport T. Komornickiego z 17 XII 1932.

¹¹ AAN, Delegacja Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów (dalej DRPLN), t. 197, Raport A. Wysockiego z 15 XII 1932.

¹² *Konferencje*, „Gazeta Polska” 16 X 1932, nr 287, s. 1; *Kompromis genewski*, tamże, 13 XII 1932, nr 345, s. 1; *Wizyta londyńska*, „Kurier Polski” 14 X 1932, nr 284, s. 2; *Rozbrojenie połączone z bezpieczeństwem*, „Czas” 13 XII 1932, nr 285, s. 2; K. Kierski, *Tyrania wielkich mocarstw*, „Dziennik Poznański” 20 XII 1932, nr 297, s. 1.

¹³ H. Korab-Kucharski, *Koniec prologu*, „Gazeta Polska” 15 XII 1932, nr 347, s. 1; N., *Metoda faktów dokonanych*, „Kurier Polski” 13 XII 1932, nr 344, s. 12; *Co oznacza powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową*, tamże; *Sir Simon obiecuje Niemcom równouprawnienie*, „Czas” 12 XI 1932, nr 260, s. 1; *Rozbrojenie połączone z bezpieczeństwem*, tamże, 13 XII 1932, nr 285, s. 1; J. W. [J. Winiewicz], *Mur chiński*, „Dziennik Poznański” 4 XII 1932, nr 280, s. 1; K. Kierski, *Mentalność niemiecka*, tamże, 17 XII 1932, nr 290, s. 1.

¹⁴ E. De Henning-Michaelis, *Paradoksy rozbrojeniowe*, „Kurier Poznański” 25 XI 1932, nr 540, s. 2.

¹⁵ S. Stroński, *O Polsce bez Polski*, „Kurier Warszawski” 7 XII 1932, nr 338, s. 3.

¹⁶ *O równość zbrojeń*, „Kurier Poznański” 13 XII 1932, nr 568, s. 1.

Równie negatywnie wypowiadały się inne ugrupowania polityczne. Prasa ludowa, informując czytelników o żądaniach niemieckich, zwracała uwagę na pozytywny stosunek do nich polityków brytyjskich, a przekazując wynik rokowań pięciu mocarstw konstatowała, że Niemcy „zdobyły to, czego chcieli”¹⁷. W „Zielonym Sztandarze” opublikowano rezolucję Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, która w sprawie sytuacji międzynarodowej wypowiedziała się najbardziej jednoznacznie. Pisano w niej: „Uważamy, że zwiększenie zbrojeń niemieckich jest zbrodnią wobec ludzkości, gdyż nieuniknienie musi doprowadzić do wojny, w którą Polska w pierwszym rzędzie zostanie wciągnięta”¹⁸.

Antyniemieckie stanowisko chadeków rzutowało na wszelkie oceny sytuacji międzynarodowej, w tym również na Konferencję Rozbrojeniową. W związku z tym prasa Chrześcijańskiej Demokracji przestrzegała przed wzrostem zbrojeń, które nieuchronnie prowadzą do wojny¹⁹. Sytuację Polski i rolę, jaką odgrywa ona w Europie, widziano przez pryzmat rokowań, które doprowadziły do podpisania deklaracji z 11 XII 1932 r. Konkludowano, że podważony został fundament Traktatu Wersalskiego, co może w niedługim czasie doprowadzić do wojny, a jednocześnie „Należy z żalem stwierdzić, że polskiej dyplomacji nie udało się uczestniczyć bezpośrednio w obradach...”²⁰.

Na uwagę zasługuje stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej do omawianych wydarzeń. Wydaje się, że PPS miała trudności z jednoznaczną oceną sytuacji. Z jednej strony przystąpiono do zwalczania działań antypolskich w Niemczech i krytyki zjawisk politycznych tam występujących²¹, z drugiej zaś wprowadzano rozróżnienie między dążącymi do zbrojeń junkrami i przeciwną im demokracją niemiecką²². Ostatecznie stwierdzono, że decyzje o równouprawnieniu wprowadzają odprężenie w sytuacji międzynarodowej i „oczyszczenie drogi do dalszych prac konferencji rozbrojeniowej”²³.

Przełomowe znaczenie dla Konferencji Rozbrojeniowej miał rok 1933. Nową sytuację wytworzyło dojście Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech

¹⁷ *Sprawa rozbrojenia w Genewie*, „Wyzwolenie” 4 XII 1932, nr 70, s. 6; *Równouprawnienie Niemiec w zbrojeniu*, tamże, 18 XII 1932, nr 74, s. 6.

¹⁸ *Uchwały w sprawie polityki zagranicznej*, „Zielony Sztandar” 18 XII 1932, nr 84, s. 4.

¹⁹ *Niemieckie zbrojenia rosą z godziny na godzinę*, „Dziennik Bydgoski” 16 XI 1932, nr 264, s. 1; A. R., *Konferencja rozbrojeniowa, czy konferencja dozbrojenia Niemiec*, tamże, 8 XII 1932, nr 283, s. 2.

²⁰ A. R., *Niemcy powróciły na łono konferencji rozbrojeniowej*, „Dziennik Bydgoski” 13 XII 1932, nr 286, s. 1. Por. *Równouprawnienie Niemiec w dziedzinie zbrojeń*, „Polonia” 12 XII 1932, nr 2930, s. 1.

²¹ *Duch militarny w Niemczech*, „Robotnik” 26 IX 1932, nr 289, s. 1. Por. L. Ziaja, *PPS a polska polityka zagraniczna 1926–1939*, Warszawa 1974, s. 176–178.

²² (jmb.) J. M. Borski, *Sprawa równouprawnienia Niemiec*, „Naprzód” 9 X 1932, nr 231, s. 2.

²³ *Niemcom przyznano prawo do równości zbrojeń*, „Robotnik” 12 XII 1932, nr 241, s. 1; (jmb.) J. M. Borski, *Równouprawnienie Niemiec*, tamże, 13 XII 1932, nr 422, s. 1.

(30 I 1933). Celem rządu hitlerowskiego było uzbrojenie Niemiec i zniesienie wszelkich ograniczeń w tej sprawie²⁴.

Wobec upadku planu E. Herriota i J. Paul-Boncoura, na początku marca 1933 r., który oznaczał kolejny impas w pracach Konferencji, premier brytyjski James Ramsay MacDonald wystąpił z inicjatywą uratowania jej przez dwustronne konsultacje. Jednak sprzeciw Francji i Niemiec uniemożliwił delegacji brytyjskiej zrealizowanie planu szukania wyjścia z kryzysowej sytuacji za pomocą negocjacji w wąskim gronie mocarstw²⁵. Rząd brytyjski zdecydował się wystąpić na forum Konferencji z własnym planem rozbrojeniowym.

Dnia 16 III 1933 r. R. MacDonald przedstawił nowe brytyjskie propozycje rozbrojeniowe. Projekt znany jako plan MacDonalda liczył 96 artykułów i pięć części²⁶.

Część I: „Bezpieczeństwo” zawierała propozycję, by w razie naruszenia Paktu Kellogga, na żądanie jednego z pięciu mocarstw, zwołać konferencję sygnatariuszy w celu wskazania winnego agresji i określenia środków do zażegnania wojny lub jej groźby. Cała zatem procedura miała odbywać się poza Ligą Narodów i wyłącznie w gronie pięciu mocarstw, co godziło w zasadę równości praw wszystkich państw – członków Ligi. Ponadto zalecano zawieranie regionalnych porozumień o wzajemnej pomocy.

Część II: „Rozbrojenie” składała się z trzech rozdziałów mówiących na temat zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych. Przewidywała redukcję lądowych sił zbrojnych: ZSRR do 500 tys. żołnierzy, Francji, Włoch i Polski do 200 tys., Rumunii do 150 tys., Hiszpanii do 120 tys., Czechosłowacji i Jugosławii do 100 tys. Równocześnie stan liczebny *Reichswehry* miał być podniesiony ze 100 do 200 tys. osób. Dla Wielkiej Brytanii liczb nie podano. Okres służby wojskowej przewidywano maksymalnie na 8–12 miesięcy. Zakładano możliwość posiadania artylerii o kalibrze do 105 mm i czołgów o dopuszczalnej masie 16 t. W zakresie zbrojeń morskich projekt utrzymywał postanowienia traktatów waszyngtońskiego i londyńskiego. Zobowiązywał Francję i Włochy do ratyfikacji układu londyńskiego z 1930 r. w momencie podpisania konwencji. Miało to doprowadzić do parytetu floty obu państw. Niemcy otrzymałyby prawo budowy i posiadania łodzi podwodnych. W zakresie zbrojeń powietrznych przewidywano wprowadzenie zakazu bombardowań (z wyjątkiem kolonii). Proponowano powołanie Stałej Komisji Rozbrojeniowej, której zadaniem byłoby zbadanie możliwości całkowitego zniesienia lotnictwa

²⁴ B. Rakowski, *Dyplomacja hitlerowska wobec genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1968, S. I, z. 58, s. 147–158; W. Michowicz, *Wystąpienie Niemiec...*, s. 52–55.

²⁵ W. Michowicz, *Genewska...*, s. 287; M. Nowak-Kielbikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 331.

²⁶ DBFP, ser. II, vol. 4, Appendix IV, s. 558–565. Tekst polski: „Przegląd Polityczny” 1933, t. 18, zał. do z. 1, s. 12–36.

wojskowego i morskiego, kontroli lotnictwa cywilnego (w celu uniemożliwienia jego adaptowania dla potrzeb wojska). Nie przewidywano posiadania przez Niemcy lotnictwa wojskowego. Ustalono natomiast parytet lotniczy dla wielkich mocarstw – po 500 samolotów + 25% rezerwy; dla Hiszpanii, Polski i Czechosłowacji – 200 samolotów; dla Holandii, Belgii i Rumunii – 150 samolotów.

Część III: „Wymiana informacji” miała być szczegółowo opracowana w dalszej fazie prac.

Część IV: „Wojna chemiczna” przewidywała zakaz uciekania się do wojny chemicznej, bakteriologicznej i używania miotaczy płomieni.

Część V: „Postanowienia ogólne” postulowała zorganizowany system kontroli nad wykonywaniem postanowień w zakresie redukcji i ograniczenia zbrojeń. Powołana w tym celu Stała Komisja Rozbrojeniowa miałaby prawo do żądania informacji, uzupełnień i wyjaśnień, prawo do prowadzenia śledztwa na terytorium państwa oskarżonego (za jego zgodą).

W projekcie konwencji w ogóle pominięto zagadnienie ograniczeń budżetu na cele wojskowe. Istotny natomiast był art. 96, stwierdzający że: „Niniejsza Konwencja [...] zastąpi [...] postanowienia Części V Traktatu Wersalskiego, Saint Germain oraz Trianon, [...] postanowienia Części IV Traktatu w Neuilly – które ograniczają obecnie zbrojenia i siły zbrojne Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarii”.

Plan MacDonalda był w dużym stopniu syntezą wszystkich poprzednich projektów rozbrojeniowych. Kompromisowe podejście do zagadnienia rozbrojenia wyrażało się w nim przede wszystkim poprzez zasadę równouprawnienia wojskowego państw ograniczonych traktatami pokojowymi (szczególnie zaś w uwzględnieniu postulatów niemieckich). Nowymi elementami zawartymi w projekcie brytyjskim były postanowienia dotyczące konsultacji w wypadku wojny lub jej groźby, propozycje ograniczeń wyrażone liczbami oraz idea przeprowadzenia redukcji etapami²⁷.

Koła dyplomatyczne Konferencji Rozbrojeniowej przyjęły projekt sceptycznie²⁸.

Zgłoszenie planu MacDonalda, będącego próbą zaspokojenia aspiracji niemieckich w sprawie równości zbrojeń, zbiegło się w czasie z włosko-brytyjskimi konsultacjami na temat Paktu Czterech. Wywołało to zaniepokojenie w polskich kołach rządowych²⁹.

²⁷ Por. W. M. Chajcman, *op. cit.*, s. 349–350; W. N. Medlicott, *op. cit.*, s. 104; M. Vaïsse, *op. cit.*, s. 394–395.

²⁸ A. Eden pisał, że konwencja została oceniona pozytywnie, *Pamiętniki 1923–1938*, t. 1: *W obliczu dyktatorów*, red. S. Zabiella, Warszawa 1970, s. 32. Por. J. Laroche, *op. cit.*, s. 121; W. M. Chajcman, *op. cit.*, s. 354.

²⁹ M. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie 1932–1936*, Wrocław 1981, s. 62; B. Rakowski, *Pakt czterech...*, s. 78 i n.

Już 17 III 1933 r. doszło do spotkania J. Becka z delegatem brytyjskim, Johnem Simonem. Polski minister spraw zagranicznych, wyrażając zrozumienie dla idei planu brytyjskiego, równocześnie zgłosił do niego wiele zastrzeżeń. Między innymi zakwestionował zasadność zmiany V części Traktatu Wersalskiego przez Konferencję Rozbrojeniową³⁰.

Ogólnie rzecz biorąc, zarówno proponowana metoda dwustronnych konsultacji, jak i konkretne plany rozbrojeniowe, były dla Polski niekorzystne. Zachodziła obawa, że konsultacje obejmą przede wszystkim wielkie mocarstwa, co mogło prowadzić do utworzenia stałego ciała narzucającego swą wolę innym. Ponadto niekorzystne były dla Polski postulaty, które przewidywały natychmiastowe podwojenie sił *Reichswehry* i przyznanie jej prawa do posiadania każdego rodzaju uzbrojenia, poza lotnictwem. Rząd polski był przeciwny łączeniu sprawy rozbrojenia z ustępstwami dla Niemiec.

Krytycznej oceny planu MacDonalda dokonał polski Sztab Główny przy pomocy polityków, ekspertów MSZ i członków delegacji polskiej na Konferencję Rozbrojeniową. Eksperci wojskowi koncentrowali uwagę na tym, jaki wpływ będzie miał plan na armię Rzeczypospolitej i jej możliwości obrony po ewentualnym przyjęciu tych propozycji. Za szkodliwą dla Polski uznano jego część polityczną. Uważano, że stwarza tylko pozory bezpieczeństwa, nie zapewniając rzeczywistych, automatycznych sankcji na wypadek agresji. Równie krytycznie zostały ocenione dane liczbowe dotyczące stanów armii. Zwrócono uwagę, że dotyczą one tylko Europy kontynentalnej. Za bardzo groźne dla Polski uznano zrównanie stanów liczebnych armii polskiej i niemieckiej. W zakresie zbrojeń morskich, w związku z dysproporcjami między flotą Rzeczypospolitej a proponowanym tonażem floty niemieckiej, sugerowano wystąpienie z żądaniem zastosowania w tej sprawie zasady równouprawnienia lub obalenie projektu brytyjskiego. Jedynie w zakresie zbrojeń powietrznych nie widziano zagrożenia dla armii polskiej. W związku z tym punkt ten uznano za zgodny z polskim interesem. Zastrzeżenia budził także postulat ograniczenia czasu trwania służby wojskowej. Obawiano się, że łatwo byłoby oskarżyć państwo o naruszenie postanowień konwencji rozbrojeniowej w sytuacji, gdyby stwierdzono udział w ćwiczeniach wojskowych osób, które ukończyły 12-miesięczną służbę wojskową. Obawy budziło pominięcie w projekcie brytyjskim jakichkolwiek ograniczeń budżetów wojskowych – przyniosłoby to bowiem szkodę Polsce w przeciwieństwie do państw mających duży potencjał gospodarczy i wielkie możliwości finansowania nowych rodzajów uzbrojenia³¹.

³⁰ DBFP, ser. II, vol. 5, s. 61–62, Sprawozdanie z rozmowy J. Simona z J. Beckiem, Genewa 18 III 1933; *Diariusz i teki Jana Szembeka 1935–1945*, t. 1, oprac. T. Komarnicki, Londyn 1964, s. 14 (dalej DTJS). Por. M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 332.

³¹ Por. W. Michowicz, *Genewska...*, s. 292–293; M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 333–334.

Powyższe zastrzeżenia wpłynęły na zgłoszenie przez delegatów polskich na Konferencję Rozbrojeniową szeregu uwag i propozycji zmian w planie MacDonalda. Należy również podkreślić, że delegacja polska była zdecydowanie przeciwna odroczeniu obrad lub przeniesieniu dyskusji poza forum Konferencji (dążyli do tego przede wszystkim przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Włoch). W wyniku akcji przeprowadzonej pod przewodnictwem Polski przez ZSRR, Rumunię, Turcję, Czechosłowację i Jugosławię zdecydowano, że debata nad projektem brytyjskim zostanie przeprowadzona w Komisji Ogólnej³².

Prasa polska, śledząca na bieżąco działania dyplomatów w Genewie, zwróciła również uwagę na rozbrojeniową inicjatywę brytyjską. Opinia publicystów w tej sprawie była jednoznaczna. Bez względu na poglądy polityczne oceniono ją negatywnie i uznano za szkodliwą dla Polski.

Największe zainteresowanie plan MacDonalda budził wśród prasy prorządowej. Ton zamieszczanych tam publikacji był umiarkowany. Propozycje brytyjskie przyjmowano z dystansem i oczekiwano na dalszy rozwój wypadków. Poddając plan krytyce zwracano uwagę na brak w nim dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa, a biorąc pod uwagę interes państwa polskiego stwierdzono, że propozycja przyznania Niemcom 200-tysięcznej armii stanowi dla niego duże zagrożenie³³. Sprzeciw publicystów budził również fakt, że projekt nie przewiduje żadnych „poświęceń” ze strony Wielkiej Brytanii, podczas gdy inne państwa miałyby się zgodzić na wydatną redukcję zbrojeń³⁴. Na uwagę zasługują publikacje zawarte w konserwatywnym „Dzienniku Poznańskim”, który szczególnie wyczulony był na zagrożenie Polski ze strony Niemiec. Na łamach tego pisma ukazała się najostrzejsza, wśród prasy związanej z rządem, krytyka inicjatywy podjętej przez MacDonalda. Uznano ją bowiem za zmierzającą wprost do wojny³⁵.

Obóz narodowy, w którym panowała niechęć do wszelkich rokowań rozbrojeniowych, nie widział możliwości wyprowadzenia Konferencji z impasu³⁶. Oceny planu MacDonalda zamieszczane w gazetach endeckich były negatywne. Podobnie jak prasa prorządowa, uważano za niemożliwą do przyjęcia proponowaną zasadę równości zbrojeń, prowadzącą do zwiększenia

³² AAN, DRPLN, t. 203, Raport syntetyczny Delegacji RP na Konferencję Rozbrojeniową nr 4784/d¹/12 z dn. 7 IV 1933.

³³ *Projekt rozbrojeniowy MacDonalda*, „Gazeta Polska” 18 III 1933, nr 77, s. 1–2; J. R., *Summariūm polityczne*, „Polska Zbrojna” 20 III 1933, nr 79, s. 4; *Konferencja rozbrojeniowa w impasie*, „Czas” 11 III 1933, nr 58, s. 1; *Wielki plan MacDonalda*, „Czas” 18 III 1933, nr 64, s. 1.

³⁴ *Projekt rozbrojeniowy...*, s. 2.

³⁵ K. Kierski, *Plany MacDonalda*, „Dziennik Poznański” 2 IV 1933, nr 77, s. 1.

³⁶ *Nowe projekty rozbrojeniowe w Genewie*, „Kurier Poznański”, 16 III 1933, nr 123, s. 1; (L. Ch.) [L. Chrzanowski], *MacDonald o swoim planie*, „Kurier Warszawski” 16 III 1933, nr 75, s. 4.

siły militarnej Niemiec. Ponadto publicyści związani z endecją twierdzili, że przyjęcie planu oznaczałoby pozbawienie mocy prawnej wszystkich klauzul rozbrojeniowych zawartych w traktatach pokojowych, zwłaszcza zaś art. 8 Paktu Ligi Narodów. Ostro krytykowano również wzrastającą chęć dominacji wąskiej grupy mocarstw³⁷.

Zarówno prasa chadecka, jak i ludowa nie odbiegała w swych ocenach od stanowiska organów prorządowych. W jej chłodnym i wyczekującym tonie tylko niekiedy pojawiały się akcenty ostrzejszej krytyki. Skierowane były przeciwko wyraźnie proniemieckiemu dążeniu Brytyjczyków³⁸.

Czuli na wszelkie inicjatywy pokojowe socjaliści publikowali szczegółowe streszczenie planu MacDonalda, nie opatrując go jednak komentarzem. Dopiero po kilku tygodniach od jego ogłoszenia, w korespondencji z Wielkiej Brytanii, wyrażono pogląd, że projekt rządu brytyjskiego jest próbą przystosowania systemu politycznego opartego na Traktacie Wersalskim do nowego faktu, jakim stał się nacjonalizm niemiecki, oraz że przestał on być planem rozbrojenia świata, a stał się „planem przystosowania zbrojeń europejskich do żądań niemieckich”³⁹.

Brytyjski projekt konwencji był przedmiotem zainteresowania Konferencji Rozbrojeniowej przez całą wiosnę 1933 r. Jego treść dyskutowano w Komisji Ogólnej oraz w komisjach technicznych.

Pierwsza, bardziej szczegółowa, wymiana poglądów na temat planu MacDonalda odbyła się w dniach 23–27 III 1933 r. Tytus Komarnicki, sekretarz generalny delegacji polskiej na Konferencję Rozbrojeniową, w raporcie z Genewy, informował polskie MSZ, że wiele delegacji wypowiedziało się z sympatią na temat planu brytyjskiego, a elementy krytyczne dominowały w wypowiedziach przedstawicieli Norwegii, Hiszpanii, Związku Radzieckiego, Francji, Niemiec, Turcji i Polski⁴⁰.

Delegat Polski po raz pierwszy zabrał głos 24 III 1933 r. E. Raczyński stwierdził, że należy ustalić plan prac Komisji Ogólnej i zgodnie z nim podjąć rzeczową dyskusję w sprawie projektu brytyjskiego. Był zdania, że należy określić stanowisko Konferencji wobec tych problemów, których nie uwzględnił projekt MacDonalda (chodziło przede wszystkim o ograniczenie

³⁷ Z. Żórawski, *Plan MacDonalda*, „Kurier Warszawski” 29 III 1933, nr 88, s. 12; S. Stroński, *Złowrogie dzieło p. MacDonalda*, tamże, 23 III 1933, nr 82, s. 2; S. Stroński, *Rozdroże*, „Kurier Poznański” 19 III 1933, nr 129, s. 2; W. Sikorski, *O rozbrojenie obrońców pokoju*, „Kurier Warszawski” 26 III 1933, nr 85, s. 5.

³⁸ St. Ro. [S. Równicki], *Anglia pragnie przyspieszyć koniec konferencji rozbrojeniowej*, „Dziennik Bydgoski” 18 III 1933, nr 64, s. 2; *Nowy plan rozbrojeniowy*, „Zielony Sztandar” 26 III 1933, nr 21, s. 2; *Polityka Niemiec i Anglii*, „Wyzwolenie” 26 III 1933, nr 17, s. 8.

³⁹ *Plan rozbrojeniowy MacDonalda*, „Naprzód” 18 III 1933, nr 64, s. 1; H. N. Brailsford, *Anglia a Hitler*, „Robotnik” 2 IV 1933, nr 117, s. 3.

⁴⁰ AAN, DRPLN, t. 203, Raport syntetyczny delegacji RP na Konferencję Rozbrojeniową nr 4784/d¹/12 z dn. 7 IV 1933.

wydatków budżetowych na zbrojenia oraz problem produkcji i handlu bronią). W swojej wypowiedzi E. Raczyński nie zawarł obaw Rzeczypospolitej przed groźbą rewizji V części Traktatu Wersalskiego. Sprawa ta pojawiła się dopiero 27 marca. Delegat Polski przedstawił wtedy szereg krytycznych uwag pod adresem planu MacDonalda. Punkt widzenia rządu polskiego Raczyński zawarł w następujących tezach:

1. Delegat polski wyraził wątpliwości czy koncepcja powołania do życia specjalnej, stałej instytucji mającej prawo interweniowania we wszystkich przypadkach naruszenia lub groźby naruszenia Paktu Brianda-Kellogga będzie zgodna z systemem Ligi Narodów. Stronie polskiej chodziło o niedopuszczenie do powołania instytucji, która decydowałaby o żywotnych dla państwa polskiego kwestiach bez jej udziału.

2. Rząd polski zajął zdecydowane stanowisko, że wszystkie dotychczasowe zobowiązania państw w kwestii rozbrojenia powinny zachować ważność, natomiast w planie brytyjskim proponowano zastąpienie dotychczasowych traktatów pokojowych przez omawianą konwencję.

3. Delegat polski zdecydowanie wyrażał pogląd, że podstawą prac Konferencji powinny być postanowienia art. 8 Paktu Ligi Narodów.

4. W zakresie rozbrojenia morskiego Polska była zdania, że rozbrojenie państw nie związanych traktatem waszyngtońskim z 1922 r. i innymi traktatami morskimi wymaga odrębnych studiów, ponieważ propozycje brytyjskie są trudne do zastosowania.

5. Delegacja polska eksponowała defensywny charakter lotnictwa wojskowego w Polsce, dowodziła, że podane w art. 24 projektu konwencji liczby wymagają analizy czynników określających bezpieczeństwo. Była zdania, że sprawa lotnictwa cywilnego nadal wymaga rozwiązania⁴¹.

W wystąpieniu E. Raczyńskiego zwraca uwagę fakt, że nie kwestionował on zaproponowanych przez Brytyjczyków liczb stanu sił zbrojnych Polski, mimo że polscy eksperci wojskowi kładli na to szczególny nacisk (uważali je za groźne dla Polski ze względu na zrównanie z siłami zbrojnymi Niemiec).

Komisja Ogólna Konferencji Rozbrojeniowej przyjęła plan MacDonalda jako podstawę do dalszych prac (27 III), po czym odroczyła swe obrady na miesiąc⁴².

W przerwie, którą delegat brytyjski, Anthony Eden, uważał za zbyt długą, Komisja Ogólna wznowiła debatę 25 IV 1933 r.⁴³ Wśród poprawek do pierwszej części konwencji znalazły się również poprawki polskie. Ich

⁴¹ Por. W. Michowicz, *Genewska...*, s. 299–300; *Zastrzeżenia wobec brytyjskiego planu rozbrojenia (PAT)*, „Gazeta Polska” 26 III 1933, nr 85, s. 4.

⁴² AAN, DRPLN, t. 203, Raport syntetyczny Delegacji RP na Konferencję Rozbrojeniową nr 4784/d¹/12 z dn. 4 IV 1933.

⁴³ A. Eden, *op. cit.*, s. 32–33; AAN, ARPB, t. 1331, Raport syntetyczny Delegacji RP z prac Konferencji Rozbrojeniowej nr 4784/d¹/16 z dn. 4 V 1933.

projekt składający się z trzech artykułów i obszernego uzasadnienia stanowiska polskiego przedłożył E. Raczyński 25 kwietnia (znany był on już wcześniej, ponieważ delegacja RP przekazała go 19 marca). Na podstawie raportu T. Komarnickiego można stwierdzić, że poprawki te były zainspirowane dyskusją nad Paktem Czterech⁴⁴. Poprawki polskie stwierdzały, że postanowienia podpisane przez sygnatariuszy konwencji rozbrojeniowej będących stronami w Pakcie Ligi Narodów lub Pakcie Brianda-Kellogga powinny stanowić integralną część konwencji; uciekanie się do użycia siły, w przypadku, gdy jest ono zabronione, będzie uważane za pogwałcenie zobowiązań nałożonych na sygnatariuszy konwencji; w przypadku zastosowania siły lub groźby jej użycia wbrew międzynarodowym zobowiązaniom, z inicjatywą natychmiastowych konsultacji w celu podjęcia wspólnych przedsięwzięć zapobiegających użyciu siły mogą wystąpić: Rada, Zgromadzenie Ligi Narodów lub każde państwo nie będące członkiem Ligi⁴⁵.

Zabierający głos w dyskusji E. Raczyński zastrzegł, że strona polska rezerwuje sobie prawo do zgłoszenia dalszych poprawek.

Celem, który przyświecał delegacji polskiej, było uniemożliwienie stworzenia mechanizmu konsultacji niezależnego od Ligi Narodów, w którym uprzywilejowaną pozycję posiadałyby mocarstwa, albowiem bez nich konsultacja nie mogłaby się odbyć. W polskim MSZ obawiano się, że nieograniczenie kompetencji i zakresu konsultacji mogłoby doprowadzić do próby rewizji traktatów⁴⁶.

Polskie poprawki były w momencie wznowienia prac Konferencji najpoważniejszym elementem w dyskusji nad pierwszą częścią projektu brytyjskiego. Stanowisko Polski poparli delegaci ZSRR, państw Małej Ententy, Turcji, Wenezueli, Afganistanu i Kuby. Natomiast delegaci Wielkiej Brytanii, przede wszystkim zaś A. Eden, próbowali bronić wersji brytyjskiej. Polemikę w komisji poprzedziło spotkanie delegata polskiego z przedstawicielami Wielkiej Brytanii 26 IV 1933 r., w czasie którego E. Raczyński starał się wyjaśnić stanowisko Rzeczypospolitej⁴⁷.

W wyniku rozmów prowadzonych z delegacją brytyjską zrezygnowała ona z zapisu art. 1 swojej konwencji. 23 IV 1933 r. zawieszono debatę nad pierwszą częścią projektu. W dyskusji wznowionej 24 maja Brytyjczycy

⁴⁴ Tamże; por.: M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 334; W. Michowicz, *Genewska...*, s. 302.

⁴⁵ AAN, DRPLN, t. 203, Pismo T. Komarnickiego do E. Raczyńskiego z dn. 6 III 1933 w sprawie uwag do I części brytyjskiego projektu konwencji.

⁴⁶ E. Raczyński, *op. cit.*, s. 68; AAN, ARPB, t. 1331, Raport syntetyczny Delegacji RP z prac Konferencji Rozbrojeniowej nr 4784/d¹/16 z dn. 4 V 1933.

⁴⁷ Tamże; AAN, DRPLN, t. 203, Notatka E. Raczyńskiego z rozmowy z A. Edenem, A. Cadoganem i W. Malkinem z dn. 26 IV 1933; AAN, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie (dalej ARPL), t. 1171, *Prace Powszechnej Konferencji Rozbrojeniowej*, Przegląd Informacyjny, „Polska a Zagranica”, 6 V 1933, nr 42, s. 604.

wycofali pierwszą część planu MacDonalda („Bezpieczeństwo”) i zastąpili ją nowym tekstem. Dyplomacja polska przyjęła to z dużym zadowoleniem, stwierdzając, że poprawki brytyjskie były „ściśle wzorowane na naszej poprawce do tekstu dawnego”⁴⁸.

Dnia 28 kwietnia przystąpiono do dyskusji nad sformułowaniami drugiej części projektu brytyjskiego. Trwała ona z przerwami do 8 VI 1933 r. Wszystkie problemy były szczegółowo dyskutowane w gronie polskich ekspertów wojskowych i politycznych. E. Raczyński przełamał opór przedstawicieli Sztabu Głównego i niektórych ministerstw, a po uzyskaniu akceptacji własnych koncepcji przez ministra J. Becka zaprezentował i forsował na forum genewskim te rozwiązania, które najbardziej odpowiadały interesom Rzeczypospolitej⁴⁹.

Podstawowe znaczenie dla delegacji polskiej na Konferencję Rozbrojeniową miał problem ustalenia odpowiedniego poziomu polskich sił zbrojnych w przyszłej konwencji rozbrojeniowej. W tej kwestii zasadniczy spór toczył się między przedstawicielami Francji i Niemiec. Niemniej Polacy nie pozostali bierni.

Dla delegacji polskiej punktem wyjścia w negocjacjach dotyczących stanów liczebnych sił zbrojnych było zgłoszenie wraz z delegacjami Francji, państw Małej Ententy i Grecji zastrzeżenia do art. 98, kwestionującego możliwość rewizji klauzul rozbrojeniowych i Traktatu Wersalskiego oraz podniesienia stanów liczbowych armii niemieckiej ponad limity przyznane w Traktacie Wersalskim. W związku z tym, że niemal wszystkie państwa były niezadowolone z podanych w projekcie brytyjskim liczb, całe zagadnienie pozostało otwarte⁵⁰.

Delegacje Polski, Francji i Czechosłowacji toczyły ostre polemiki z delegacją niemiecką. Ta bowiem pragnęła uniknąć wliczenia policji zmilitaryzowanej i organizacji paramilitarnych w przyznane Niemcom limity wielkości armii. Równocześnie zaś zmierzała do zastosowania negowanych propozycji w stosunku do Polski i innych krajów. Ostatecznie Komisja Ogólna Konferencji zadecydowała, że 10% policji zmilitaryzowanej nie będzie wliczane do liczebności stanów wojskowych. Delegacje Polski i Francji odniosły się

⁴⁸ AAN, DRPLN, t. 203, Notatka E. Raczyńskiego z przebiegu dyskusji nad I częścią planu MacDonalda nr 131/21 z dn. 24 V 1933. Zob. też E. Raczyński, *op. cit.*, s. 66–69; AAN, DRPLN, t. 203, Pismo E. Raczyńskiego do MSZ nr 131/15 z dn. 29 IV 1933 na temat przebiegu dyskusji na Konferencji Rozbrojeniowej w końcu kwietnia 1933; AAN, DRPLN, t. 203, Sprawozdanie Delegacji RP z prac Komisji Ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej nr 4784/d¹/22 z dn. 12 VI 1933.

⁴⁹ E. Raczyński, *op. cit.*, s. 67. Autor, niestety, nie podał szczegółów dotyczących tych kontrowersji.

⁵⁰ AAN, DRPLN, t. 203, Raport T. Komarnickiego „Stan prac Konferencji Rozbrojeniowej w świetle rezultatów pierwszego czytania projektu brytyjskiego w Komisji Głównej” z dn. 26 VI 1933. Dalsze omówienie i cytaty na podstawie tego dokumentu.

z rezerwą do kompromisu niemiecko-brytyjskiego, ponieważ oznaczał on możliwość utrzymania w Niemczech jednostek skupiających zawodowców o długoletniej służbie. Zainteresowanie delegacji polskiej „materiałem lądowym” było spowodowane przede wszystkim wystąpieniem delegata Niemiec Rudolfa Nadolny'ego, który 27 kwietnia zażądał przyznania jego krajowi pełnego równouprawnienia w zakresie posiadania sprzętu wojskowego i broni uznanych przez inne państwa za niezbędne do obrony. Wniosek brytyjski dopuszczał milcząco dozbrojenie Niemiec w dziedzinie sprzętu dla armii lądowej. Delegacja polska nie zgłosiła zastrzeżeń do tej części planu MacDonalda. Zażądała jedynie dodania do niej „zasady ścisłej kontroli, łącznie z kontrolą na miejscu”.

W dyskusji na temat lotnictwa delegacja polska wypowiadała się za utrzymaniem *status quo*. Jednocześnie zarezerwowała sobie prawo do określenia w późniejszym terminie swoich potrzeb co do liczby samolotów. Żądanie całkowitej likwidacji lotnictwa wojskowego przez Niemcy, Austrię, Węgry i Chiny uważała za posunięcie czysto taktyczne, poprzez które państwa rozbrojone zmierzają do uzyskania dozbrojenia. Była natomiast zwolenniczką ograniczenia udźwigu wszystkich samolotów do 3 ton.

Delegacja polska na Konferencji Rozbrojeniowej odegrała aktywną rolę w pracach nad rozbrojeniem morskim, a właściwie w zwalczaniu tego punktu brytyjskiego projektu konwencji. W gronie specjalistów oceniono, że sytuacja Polski byłaby niekorzystna w przypadku przyjęcia przez Konferencję planu MacDonalda. Dnia 24 V 1933 r. zgłoszono polsko-szwedzkie poprawki zmierzające do umożliwienia państwom nie posiadającym okrętów liniowych powyżej 8 ton, budowy lub nabywania takich okrętów. Wypowiadały się przeciwko zakazowi budowy i kupowania krążowników posiadających armaty o kalibrze powyżej 155 mm. Domagały się również szczegółowego wyliczenia (w załączniku do konwencji) sił zbrojnych każdego państwa⁵¹.

Problemem o podstawowym znaczeniu była także kwestia kontroli wykonywania postanowień konwencji rozbrojeniowej. Poprawki w tym zakresie zostały zgłoszone przez delegację francuską. Dążyła ona do stworzenia warunków do działania mechanizmu „kontroli stałej, regularnej i ruchomej”. Poprawki te były „popierane przez sojuszników Francji, w tym również przez Polskę. T. Komarnicki był jednak przekonany, że rządy Wielkiej Brytanii, Niemiec, Japonii i Włoch „nie pójdą na rozszerzenie systemu kontroli poza postanowieniami planu brytyjskiego”⁵².

⁵¹ AAN, DRPLN, t. 203, Sprawozdanie komandora por. dypl. E. Solskiego dla gen. S. Burhardt-Buckackiego z dn. 13 VI 1933; AAN, ARPL, t. 1172, Konferencja Rozbrojeniowa. Sprawy morskie, Przegląd Informacyjny „Polska a Zagranica”, 4 VII 1933, nr 26, s. 720–721.

⁵² AAN, DRPLN, t. 203, Raport T. Komarnickiego „Stan prac Konferencji Rozbrojeniowej w świetle rezultatów pierwszego czytania projektu brytyjskiego na Komisji Głównej” z dn. 26 VI 1933.

Pierwsze czytanie i dyskusja nad drugą częścią planu MacDonalda zostały zakończone 8 VI 1933 r, Komisja Ogólna Konferencji Rozbrojeniowej uznała go za podstawę konwencji rozbrojeniowej. T. Komornicki, oceniając przebieg dyskusji, stwierdził że „nie tylko nie doprowadziła ona do żadnego poważnego kompromisu, ale zarysowała tylko wyraźniej istniejące przeciwieństwa”⁵³.

Przebieg debat nad planem MacDonalda w Komisji Ogólnej wykazał, że najbardziej zdecydowane stanowisko w sprawach mających zapewnić Niemcom równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń zajęły delegacje francuska i polska. Ujawnił także, że ani postulaty francuskie, ani polskie nie miały większych szans powodzenia. Przypuszczalnie plan MacDonalda zachęciłby Niemcy hitlerowskie do dalszej walki o uzyskanie prawa do legalnego podniesienia stanu liczbowego swojej armii i wprowadzenia rodzajów uzbrojenia zakazanego przez Traktat Wersalski⁵⁴.

Dnia 29 czerwca Komisja Ogólna odroczyła swoje obrady do 16 X 1933 r., kiedy to nastąpić miało drugie czytanie konwencji brytyjskiej⁵⁵.

Działania dyplomatów reprezentujących Polskę na Konferencji Rozbrojeniowej były przyjmowane z zadowoleniem przez prasę prorządową. Półoficjalna „Gazeta Polska”, a wraz z nią inne dzienniki wspierające obóz rządzący zwracały w swoich publikacjach uwagę na: 1) niebezpieczeństwa, jakie groziły Polsce w wyniku ewentualnej realizacji planu brytyjskiego; 2) poczynania Niemiec, które budziły niepokój o dalsze losy Konferencji i bezpieczeństwo Polski; 3) pozytywne aspekty działań delegacji polskiej⁵⁶.

W prasie endeckiej rozważano kierunki polskiej polityki zagranicznej, która – zdaniem dziennikarzy – tylko wtedy mogłaby przynieść pozytywne rezultaty, gdy uporządkowane zostaną sprawy kraju. Niechętnie rozbrojeniu (przede wszystkim Polski) Stronnictwo Narodowe zwracało baczność uwagę na wszelkie wypowiedzi Polaków w komisjach Konferencji⁵⁷. W swojej prasie zamieszczało jednak głównie przedruki PAT, nie opatrując ich

⁵³ Tamże; podobnego zdania był A. Eden (*op. cit.*, s. 35).

⁵⁴ W. M. Chajcman, *op. cit.*, s. 354; W. Michowicz, *Genewska...*, s. 317.

⁵⁵ AAN, DRPLN, t. 203, Raport polityczny Delegacji RP na Konferencję Rozbrojeniową nr 4784/d¹/24 z dn. 6 VII 1933.

⁵⁶ *Zastrzeżenia wobec brytyjskiego planu rozbrojenia*, „Gazeta Polska” 26 III 1933, nr 85, s. 4; *Sabotaż Niemiec w Genewie (PAT)*, tamże, 10 V 1933, nr 128, s. 2; Al. Br. [A. Bregman], *Klejenie stłuczonej szyby*, tamże, 14 V 1933, nr 132, s. 1; A. B., *Projekt MacDonalda*, „Polska Zbrojna” 21 III 1933, nr 80, s. 3; *Sprawa bezpieczeństwa na forum genewskim*, „Kurier Polski” 25 V 1933, nr 143, s. 3; *Polska racja stanu*, „Czas” 30 III 1933, nr 74, s. 1; Cat [S. Mackiewicz], *Konferencja obłudy*, „Słowo” 28 V 1933, nr 144, s. 1.

⁵⁷ S. K. [S. Kozicki], *Przeciw polityce MacDonalda*, „Gazeta Warszawska” 15 IV 1933, nr 116, s. 3. Zob. też: „Kurier Poznański”, nr 141, 145, 241 oraz „Kurier Warszawski”, nr 143, 145.

komentarzem, co znacznie utrudnia ocenę jak odnoszono się do tych inicjatyw. Wydaje się, że prasa endecka zarówno do samej Konferencji, jak i do udziału w niej Polaków, podchodziła z dużym dystansem.

Mimo że sam plan MacDonalda budził wyraźną niechęć chadeckiego „Dziennika Bydgoskiego”, to podobnie jak organy prorządowe zdecydowanie popierał on dyplomację polską, a zaniepokojenie budził u niego nowy system zabezpieczenia pokoju oraz to czy da się go pogodzić z systemem Ligi Narodów⁵⁸.

Interesujące są publikacje zamieszczane w organach prasowych PPS, które milczeniem pomijały działania dyplomacji polskiej, natomiast w relacjach z Genewy szczególnie eksponowały wątek niemiecki⁵⁹.

Przerwę w obradach Konferencji Rozbrojeniowej wypełniły konsultacje dyplomatów Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych, zmierzające do zbliżenia poglądów w kwestiach rozbrojenia i zażegnania niebezpieczeństwa kolejnego impasu w pracach Konferencji. Zakończyły się one całkowitym niepowodzeniem. Strona polska, która zapoznała się z rozwojem sytuacji międzynarodowej i kolejnymi modyfikacjami planu MacDonalda, podczas roboczego spotkania delegacji polskiej i francuskiej (3 października), zdecydowanie popierała utrzymanie istniejącego *status quo*⁶⁰.

W tym czasie doszło na arenie międzynarodowej do poważnej izolacji Niemiec. Już w połowie września Constantin von Neurath kategorycznie zażądał natychmiastowego równouprawnienia. Ostateczną decyzję w sprawie opuszczenia Konferencji Rozbrojeniowej i Ligi Narodów podjął Hitler na posiedzeniu gabinetu Rzeszy 4 X 1933 r.⁶¹ Z jej ogłoszeniem czekał jedynie na sprzyjający moment.

Dnia 14 X 1933 r. odbyło się posiedzenie Biura Konferencji. J. Simon przedstawił na nim projekt zmodyfikowanego planu MacDonalda, który w praktyce oznaczał odsunięcie równouprawnienia Niemiec na kilka lat⁶². Odpowiedź na tę propozycję zawarta została w telegramie ministra spraw zagranicznych Rzeszy C. von Neuratha (z 14 października)⁶³, zawiadamiającym o wystąpieniu Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej.

⁵⁸ *Stanowisko Polski wobec angielskiego projektu rozbrojenia*, „Dziennik Bydgoski” 28 III 1933, nr 73, s. 1; *Delegacja Polski uzupełnia pakt brytyjski*, tamże, 25 V 1933, nr 120, s. 1.

⁵⁹ *Kryzys Konferencji Rozbrojeniowej jako „owoc” zwycięstwa Hitlera*, „Robotnik” 13 V 1933, nr 162, s. 2; zob. też: nr 166 i 181 „Robotnika”.

⁶⁰ W. Michowicz, *Genewska...*, s. 330–334. Por. J. Laroche, *op. cit.*, s. 335.

⁶¹ B. Rakowski, *Dyplomacja hitlerowska...*, s. 154.

⁶² W. Michowicz, *Genewska...*, s. 340.

⁶³ Tekst polski telegramu zob.: *Zbiór dokumentów*, dodatek do „Polityki Narodów” 1933, nr 5, s. 339.

Wycofanie się Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej (a także z Ligi Narodów – 19 października) było zaskoczeniem nie tylko dla opinii publicznej, ale także dla delegatów na Konferencję Rozbrojeniową i dyplomatów⁶⁴.

Oficjalna reakcja rządu polskiego na decyzję Niemiec była bardzo umiarkowana. Podyktowane było to troską, by nie popsuć osiągniętego dużym nakładem sił odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. Marszałek Józef Piłsudski ocenił, że „zagadnienie zbrojeń jest obecnie czynnikiem decydującym w polityce Berlina, dla którego realizacji pojednawczy stosunek Polski może być dla Niemiec pożyteczny”⁶⁵. Analizy *status quo* wytworzonego w Europie przez wystąpienie Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej i Ligi Narodów dokonano 21 października podczas spotkania u J. Piłsudskiego⁶⁶. W powstałej po 14 października sytuacji rząd polski, energiczniej niż do tej pory, zaczął zmierzać do zacieśnienia dwustronnych stosunków z Rzeszą Niemiecką oraz do zabezpieczenia Polski przed rewizjonizmem za pomocą deklaracji o niestosowaniu przemocy (do jej podpisania doszło 26 I 1934 r.)⁶⁷.

Podobny do oficjalnego był umiarkowany ton wypowiedzi w „Gazecie Polskiej”. Już 15 października ukazał się pierwszy komentarz, w którym dziennik dowodził, że nie zostały zachwiane fundamenty pokoju w Europie, ponieważ w zasadzie nic się nie zmieniło poza tym, że skończyła się fikcja rokowań rozbrojeniowych⁶⁸. Nieco ostrzejsza była korespondencja z Berlina zamieszczona kilka dni później⁶⁹. Wyraźnie krytyczne były natomiast opinie wypowiedziane w organie kół wojskowych – „Polsce Zbrojnej”. Zwracano w niej uwagę na użycie przez Hitlera decyzji z 14 października do celów wewnętrzpaństwowych oraz na izolację Niemiec na forum międzynarodowym. Akcentowano, że jedynym powodem wystąpienia Niemiec z Konferencji i Ligi jest ich gotowość do wojny. Informowano również o dużym, grożącym Europie potencjale wojskowym Niemiec⁷⁰. Wileńskie „Słowo” szło w swych ocenach znacznie dalej. Zgodnie z lansowaną ideą porozumienia z Niemcami

⁶⁴ Por. W. Michowicz, *Genevska...*, s. 444–449; M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 361; W. M. Chajcman, *op. cit.*, s. 263; A. Eden, *op. cit.*, s. 242; AAN, DRPLN, t. 204, Raport polityczny nr XXXI/1 Ambasady RP w Paryżu z dn. 20 X 1933; AAN, ARPB, t. 1354, Raport polityczny Ambasady RP w Londynie nr 25/33 z dn. 19 X 1933.

⁶⁵ Szerzej zob. M. Zacharias, *op. cit.*, s. 88–92.

⁶⁶ Celem jej było również zbadanie aktualnego stanu zbrojeń niemieckich. Zob. DTJS, s. 81–82.

⁶⁷ M. Kamiński, M. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 147–173; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980, s. 95–115.

⁶⁸ *Porwana sieć*, „Gazeta Polska” 15 X 1933, nr 285, s. 1.

⁶⁹ *Miecz Nibelungów*, „Gazeta Polska” 18 X 1933, nr 288, s. 1.

⁷⁰ W. L. Evert, *Koniec jednego kłamstwa*, „Polska Zbrojna” 17 X 1933, nr 288, s. 1; A. B., *Izolacja Niemiec*, tamże, 15 X 1933, nr 285, s. 2; Argus, *Listy niemieckie*, tamże, 28 X 1933, nr 297, s. 2; T. S. Lange, *Uzbrojone Niemcy i rozbrojona Europa*, tamże, 26–28 X 1933, nr 197–199, s. 5.

przeciw ZSRR komentarz Stanisława Mackiewicza utrzymany był w tonie przychylnym Berlinowi. Cat uważał, że międzynarodowa sytuacja Polski nie uległa pogorszeniu, a czyn niemiecki dyplomacja polska powinna wykorzystać do pozbycia się zobowiązań mniejszościowych⁷¹.

W przeciwieństwie do konserwatystów wileńskich endecja zdawała sobie sprawę z grożącego Polsce niebezpieczeństwa ze strony nacjonalizmu niemieckiego. Na łamach dzienników związanych ze Stronnictwem Narodowym konsekwentnie przeciwstawiano się antypolskiej propagandzie w Niemczech. Dziennikarze szczególnie ostro wypowiadali się przeciw niemieckim dążeniom do zbrojeń i rewizji granic. Uważali jednak, że zagrożenie ze strony Niemiec nie jest natychmiastowe, a okres pokoju Polska powinna wykorzystać do wzmocnienia państwa, co jest możliwe przy pomocy rządu narodowego⁷². Wystąpienie Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej przyjęte w prasie endeckiej jednoznacznie negatywnie⁷³.

Opuszczenie Genewy przez Niemców spotkało się z nadzwyczaj ostrą reakcją ze strony PPS. Decyzję niemiecką uznano za wyzwanie rzucone światu. Zdaniem publicystów odpowiedzią Europy na czyn rządu hitlerowskiego powinno być podpisanie konwencji rozbrojeniowej bez Niemców i zmuszenie ich do wypełniania warunków traktatu wersalskiego⁷⁴.

Stanowisko chadecji nie różniło się w zasadzie od poglądów socjalistów. Z zadowoleniem przyjęto zdecydowaną postawę Wielkiej Brytanii przeciwną niemieckim żądaniom równouprawnienia w zbrojeniach. Niemiecką decyzję o wycofaniu się z Genewy oceniono jako dowód jej agresywnej polityki⁷⁵.

Podobnie akt z 14 października oceniał Stronnictwo Ludowe, którego organ prasowy pisał: „w ten sposób rząd niemiecki zrzucił już maskę i pokazał prawdziwe oblicze”. Przygotowania Niemiec do wojny ludowcy uznali za szczególnie niebezpieczne dla Polski, dlatego byli zdecydowanie przeciwni podjęciu przez rząd Rzeczypospolitej rozmów z III Rzeszą⁷⁶.

⁷¹ Cat [S. Mackiewicz], *Hitler wystąpił z Ligi Narodów i Konferencji Rozbrojeniowej*, „Słowo” 15 X 1933, nr 282, s. 1; tenże, *Spokojnie, spokojnie*, tamże, 17 X 1933, nr 284, s. 1.

⁷² B. K. [B. Koskowski], *Złowroga mania wielkości*, „Kurier Warszawski” 17 X 1933, nr 287, s. 2; S. Stroński, *Nowy okres w Europie*, tamże, 19 X 1933, nr 289, s. 2.

⁷³ *Niemiecki zamach na Europę*, „Kurier Warszawski” 16 X 1933, nr 286, s. 1; *Cios dla pokoju światowego*, „Gazeta Warszawska” 16 X 1933, nr 286, s. 1; *Nowy akt szantażu*, „Kurier Poznański” 17 X 1933, nr 477, s. 1.

⁷⁴ (jmb.) [J. M. Borski], *Hitler rzuca wyzwanie światu*, „Robotnik” 17 X 1933, nr 378, s. 1; *Odpowiedź Niemiec – klęską MacDonalda*, „Naprzód” 13 X 1933, nr 235, s. 3; (jmb.) [J. M. Borski], *Podpalacze Europy*, „Robotnik” 17 IX 1933, nr 341, s. 1.

⁷⁵ *Uchwały gabinetu angielskiego obracają w niwecz nadzieje niemieckie*, „Polonia” 11 X 1933, nr 3236, s. 1; *Anglia przeciw równouprawnieniu Niemiec w dziedzinie zbrojeń*, tamże, 10 X 1933, nr 3235, s. 1; W. Korfanty, *Manewry hitlerowskie w polityce zagranicznej*, tamże, 19 XI 1933, nr 3257, s. 1.

⁷⁶ *Niemcy zrzucili maskę*, „Zielony Sztandar” 22 X 1933, nr 78, s. 1; B. Elmer, *Na wypadek wojny*, tamże, s. 2; tenże, *Zbrojenia i komedia pokojowa*, tamże, 16 XI 1933, nr 83, s. 2.

Zupełnie inną ocenę decyzji niemieckiej zaprezentowali komuniści. Dopatrywali się w niej próby odciążenia mas narodu niemieckiego od problemów ekonomicznych kraju i „zatopienia w nowej fali nacjonalizmu ich rosnących nastrojów rewolucyjnych”. Podkreślali również ogromne zagrożenie dla pokoju, ponieważ została postawiona na porządku dziennym sprawa „wzajemnej rewizji traktatu wersalskiego”⁷⁷.

Polskie służby dyplomatyczne nie odegrały w czasie Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie poważniejszej roli. Taktyka delegacji polskiej na Konferencję opierała się na założeniu o nieangażowaniu się po żadnej ze stron przy równoczesnym jak najlepszym zabezpieczeniu interesów Rzeczypospolitej poprzez zapewnienie jej gwarancji bezpieczeństwa. Zgodnie z tym kierunkiem do inicjatyw rozbrojeniowych Wielkiej Brytanii podchodziła z dystansem. Stojąc na stanowisku nienaruszalności traktatów pokojowych przeciwstawiała się wszelkim próbom ich rewizji. Szczególnie ostro uwidoczniło się to podczas negocjacji w sprawie ewentualnego przyznania Niemcom prawa do równouprawnienia w zbrojeniach (ku czemu skłaniała się dyplomacja brytyjska). Zarówno deklaracja mocarstw z 11 XII 1932 r., jak i propozycje zawarte w planie MacDonalda, spotkały się ze zdecydowaną dezaprobatą przedstawicieli Rzeczypospolitej. Występowali oni również przeciwko jakimkolwiek tendencjom do prowadzenia negocjacji w wąskim gronie mocarstw – co stanowiłoby zagrożenie podejmowania istotnych dla państwa polskiego decyzji bez jego udziału. Kierowniczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych i polski Sztab Główny uważały, że ze względu na położenie geograficzne Rzeczypospolita nie może się rozbroić, a w interesie państwa leży zachowanie istniejącego stanu zbrojeń. Jeden z najważniejszych celów, którym było niedopuszczenie do równouprawnienia Niemiec, nie został przez dyplomację Rzeczypospolitej osiągnięty.

Przeciwko próbom podejmowanym przez Wielką Brytanię w celu zaspokojenia żądań niemieckich występowała prasa polskich ugrupowań opozycyjnych, choć zakres i sposób krytyki był różny i wynikał z systemu wartości oraz programu politycznego danego ugrupowania. Przez cały omawiany okres prasa sanacyjna udzielała polityce rozbrojeniowej rządu Rzeczypospolitej zdecydowanego poparcia.

⁷⁷ J. Leński, *Komedia rozbrojeniowa*, „Nowy Przegląd” 1933, nr 9, s. 3–10; M. F., *Nowa sytuacja międzynarodowa*, tamże, 1934, nr 1, s. 42–52; *Ku wojnie antysowieckiej – drogi i mosty*, „Czerwony Sztandar” 1933, nr 7, s. 6.

Małgorzata Łapa

LA POLOGNE FACE AUX ESSAIS BRITANNIQUES
DE SATISFAIRE AUX REVENDICATIONS ALLEMANDES LORS
DE LA CONFÉRENCE DE GENÈVE (2 II 1932 - 14 X 1933)

La Conférence du Désarmement à Genève fut dominée par les revendications allemandes de l'égalité des armements ce qui signifiait en réalité le manquement à la V partie du Traité de Versailles. L'attitude de l'Allemagne recontra l'appui de la Grande Bretagne.

La tactique de la délégation polonaise consistait à protéger au mieux les intérêts de la Pologne par les garanties de la sécurité. Selon cette tactique les démarches britanniques rencontrèrent une grande réserve de la part des Polonais. Ayant été convaincu de l'inviolabilité des traités de paix, les Polonais étaient contraires à tout essai de révision.

La déclaration des puissances du 11 XII 32 fut un premier pas ayant pour but de satisfaire aux revendications allemandes. La diplomatie polonaise la reçut avec un vrai mécontentement car elle encourageait à mener les pourparlers efficaces uniquement au sein des grandes puissances, sans la participation de la partie intéressée.

La proposition du plan MacDonal d avait pour but d'arrêter la crise de la conférence et coïncidait avec les consultations au sujet du Pacte des Quatre. Elle suscita une grande inquiétude du gouvernement polonais. Les délégués polonais à la Conférence présentèrent leurs nombreuses remarques et propositions du changement du projet. Les dirigeants du Ministère des Affaires Etrangères et de l'Etat Major étaient d'avis que vu la position géographique, la Pologne ne pouvait pas se désarmer et qu'il fallait garder le niveau existant des armements à l'époque.

Egalement la presse polonaise critiquait les tentatives de la Grande Bretagne en vue de satisfaire aux revendications allemandes. La politique du désarmement prêchée par le gouvernement polonais et les démarches diplomatiques pendant la Conférence furent décidément appuyées par la presse de la période de la „sanation”.